sobota, 01.03.2014

Fragmenty homilii O. Alberta Wacha

Czcigodni Kapłani, Współbracia w zakonie, Drogie Siostry karmelitanki,
Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia.

"Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa". Tymi słowami św. Paweł zwraca się do Koryntian i również do nas kieruje te słowa: "Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa". Dzisiaj słowo "łaska" jest słowem niezrozumiałym i to stwierdzenie św. Pawła dla niego oczywiste, (...) dla nas przestało takim być. Nie znamy łaski Pana, nie wiemy tak naprawdę na czym polega łaska naszego Pana. Św. Paweł spodziewa się, że i dla Koryntianie mogą nie znać łaski Pana. Dla nich łaska nie będzie czymś oczywistym tak jak dla niego. Od razu tłumaczy na czym ona polega i trzeba powiedzieć, że słowa, w których tłumaczy nam tę łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa są zdumiewające. "Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić."

Siostry i Bracia, krótko: tę wielką łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, którą powinniśmy znać, do której powinniśmy się zbliżyć, do której powinniśmy nabrać zaufania, jest ubóstwo. On ubóstwem swoim nas ubogacił. Nie czym innym, ale ubóstwem. Nie dobrami materialnymi, nie zaletami ludzkiego ducha i umysłu, nie pieniędzmi, ale ubóstwem swoim nas ubogacił (...).

My dzisiaj nie rozumiejąc łaski Jezusa Chrystusa, nie dostrzegamy wartości jaką jest ubóstwo z wyboru, ubóstwo przyjęte dobrowolnie, ubóstwo, które byłoby naśladowaniem Jezusa Chrystusa i Jego świętych. Matka Teresa Kierocińska zrozumiała tę łaskę i dlatego całe swoje życie oddała służbie najuboższym, małym dzieciom i młodzieży przede wszystkim (...). Ale M. Teresa nie pokładała ufności w środkach bogatych, lecz odwoływała się nieustannie do Chrystusowego ubóstwa. Nieustannie czerpała z tego źródła, niewyczerpanego źródła Chrystusowego ubóstwa, z którego to, On sam nieustannie nas ubogaca, karmiąc nas nie jakimiś rzeczami zewnętrznymi, ale Sobą samym, swoją miłością.

Ludzie światowi i my razem z nimi bardzo łatwo przewartościowujemy to co mamy, to co zostało nam dane, rzeczy materialne, różne dobra tego świata. Zatrzymujemy się na nich i sądzimy, że jedynie mając różne rzeczy możemy być szczęśliwi i mając różne rzeczy, możemy uszczęśliwiać innych.

Nie tak rozumiała szczęście Teresa Kierocińska. Myślę, że trzeba nam nieustannie wracać do tych początków, ubogich początków. Trzeba nam nieustannie wracać do Boga, bo w Nim wszystko ma swój początek u Boga i w konkretnym doświadczeniu ubóstwa, ubóstwa z wyboru, świadomego.

Kiedy czytamy Ewangelię zdumiewamy się, że Chrystus chcąc przyjść człowiekowi z pomocą, chcąc uczynić go szczęśliwym, chcąc służyć człowiekowi, zawsze stawiał na ubóstwo, na bycie u Boga, na bycie u samych źródeł. Do bogatego młodzieńca

rystus nie powiedział chcąc go powołać na swoją drogę: słuchaj człowieku, masz wiele majętności, możemy razem wiele dobra zrobić dla ludzi. Pobudujemy szpitale, ochronki, przytuliska dla ludzi biednych, I nie powiedział mu: jeśli chcesz iść za Mną czyń cuda, wskrzeszaj umarłych, uzdrawiaj trędowatych... Chrystus takich słów nie powiedział do bogatego młodzieńca, ale powiedział mu: idź sprzedaj wszystko, stań się ubogim. Idź sprzedaj wszystko! To jest warunek kroczenia za Chrystusem, to jest warunek naśladowania Chrystusa, to jest warunek służenia tak jak Chrystus - to, jest warunek przynoszenia szczęścia drugiemu człowiekowi.

Tutaj w Zagłębiu, gdy obserwujemy życie ludzi, tak jak M. Teresa Kierocińska wiele, wiele lat wcześniej - my dzisiaj dostrzegamy podobne potrzeby, ale żeby temu wszystkiemu zaradzić, trzeba mieć podobnego ducha do M. Teresy. Trzeba tak jak ona wrócić do źródeł, wrócić do początku, do postawy ubogiej, do postawy, która jest u samego Boga. Jedynie wtedy, napełnieni Bogiem i Jego miłością możemy rzeczywiście dać człowiekowi to, co powinniśmy mu dać.

Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa. Siostry i Bracia, Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, znacie łaskę Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Uwierzcie w tę fundamentalną postawę, której żąda od swoich uczniów Jezus Chrystus. Uwierzcie w tę postawę, którą przyjęła wasza Założycielka Teresa. Uwierzcie w postawę ubóstwa, bycie u Boga. Tylko człowiek, który potrafi dawać z serca, nie tylko z ręki, ale z serca, z głębi serca, z miłości, tylko taki człowiek czyni drugiego szczęśliwym.

Źródło, jeżeli nie wydaje wody, szybko stęchnie. Podobnie człowiek bogaty, mający wiele majętności, jeśli będzie je zatrzymywał dla siebie, będzie dla drugiego człowieka kimś nieprzyjemnym a raczej zawadą aniżeli pomocą, choćby miał wiele dóbr i majętności.

Niech to nasze dzisiejsze spotkanie w rocznicę urodzin wielkiej Teresy Kierocińskiej, Matki ubogich Zagłębia, obudzi w nas potrzebę wracania do samego Boga, bycia u Boga, bycia ubogim, bycia u samego źródła. Niech to spotkanie nasze dzisiejsze będzie okazją do zakwestionowania tych naszych niepohamowanych pragnień, żeby posiadać coś, mieć w ręku jakieś środki do dyspozycji, wtedy dopiero będziemy mogli służyć. Niech to spotkanie będzie dla nas okazją do tego, żeby odkryć wartość samej miłości. Niech Święci Pana, którzy żyli w wielkim zaparciu się siebie i wyrzeczeniu, niech oni zachwycą nas światłem swojego życia i poprowadzą nas na drogę miłości i miłosierdzia. Amen.